

Wojciech Buczak - Człowiek Roku 2015



Rok 2015 był burzliwy i przyniósł w sferze politycznej rozstrzygnięcia, o których wielu, jeszcze w styczniu, myślało w kategoriach cudu. Przegrana Bronisława Komorowskiego wydawała się - przy takim promowaniu go przez główne media - mało prawdopodobna.

A jednak bezpośrednie spotkania z tysiącami wyborców, amerykańska w stylu kampania i celne obśmiewanie w internecie kandydata PO przyniosło efekt. Z pewnością do zwycięstwa Andrzeja Dudy przyczyniło się podpisanie umowy programowej z Solidarnością. Związek dał czytelny sygnał - kandydat PiS daje nadzieję na realizację społecznych postulatów z Sierpnia 1980 roku. To był przełom - Polacy uwierzyli, że można odsunąć także znieawidzoną i skompromitowaną koalicję PO-PSL od władzy. I tak się stało. Po jesiennych wyborach PiS otrzymał dodatkową premię - bezwzględna większość w parlamencie. Rok 2015 przyniósł nam nadzieję na uzdrowienie chorego organizmu Rzeczypospolitej. Ogromna odpowiedzialność spoczywa na politykach PiS. Ludzie systemu III RP będą jednak rzucać kłody pod nogi. Oby w roku 2016 doszło do wypełnienia zapowiedzi z programu wyborczego PiS - wbrew wrogim mediom i napastliwej opozycji.

Redakcja „Tygodnika Solidarność” postanowiła uhonorować tytułem **Człowieka Roku 2015 Wojciecha Buczaka**, wieloletniego szefa Regionu Rzeszowskiego „S”, później samorządowca, przewodniczącego sejmiku podkarpackiego, a od października - posła na sejm RP z ramienia PiS. Przede wszystkim za wierność ideałom Solidarności w działalności publicznej i obronę polskiego przemysłu. Jako samorządowiec aktywnie zabiegał o miejsca pracy w zakładach zbrojeniowych zlokalizowanych w kraju. „Nie można z tą przykrą sprawą zostawić pracowników PZL Mielec i PZL-Świdnik.

Niekorzystna i niezrozumiała z punktu widzenia bezpieczeństwa i ekonomii decyzja może skutkować zagrożeniem miejsc pracy i powstrzymaniem rozwoju tych firm - mówił np. w maju podczas pikiety zorganizowanej w Mielcu po rozstrzygnięciu przetargu na śmigłowce dla polskiej armii, w którym rząd PO wskazał francuskiego Caracala, a odrzucił oferty PZL Mielec i PZL Świdnik. Teraz Wojciech Buczak, jako członek sejmowej Komisji Obrony Narodowej, zabiega o unieważnienie tego przetargu. Honorujemy człowieka, który właściwie rozumie sens działalności publicznej. „Realizuję nie własne plany, a moich wyborców - przez wiele lat związkowców „S”, a od '89 roku - także wyborców z Podkarpacia” - deklarował w wywiadzie dla „TS” w trakcie kampanii wyborczej.

Krzysztof Świątek

fot. T. Gutry